

# GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Smbor, Stary Sambor, Turka.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . . . 40 h. || półrocznie . . . 2 kor. 50 h.  
kwartalnie . . . 1 kor. 25 „ || całorocznie . . . 5 „ — „

Numer pojedynczy 16 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich 1.1  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

A D R E S  
R E D A K C Y I

w SAMBORZE Blich L. 1.

C E N A O G Ł O S Z E Ń :

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego  
miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu.  
Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikar-  
skich i w rubryce: Nadesłane, za jeden wiersz petitowy 20 h.  
Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada.  
Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej” nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników,  
w księgarni powszechnej w Samborze.

## Głos uczestników

### powstania z r. 1863.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Dozwolił nam Bóg doczekać czasów, kiedy w oczach naszych rozgrywają się wypadki historyczne wiekopomnej doniosłości. Dokonane z błyskawiczną szybkością przez związek chrześcijańskich państw bałkańskich rozbicie potęgi Otomanów, zniszczyło także niejedną formułę dotychczasowej polityki międzynarodowej, chronioną przez dyplomację europejską, jako nietykalny dogmat. Długo wierzono, że każde naruszenie takiego dogmatu musi bezwzględnie spowodować wojnę powszechną. Wolni Bułgarzy, Serbowie i Grecy, śmiały i do bieżącej chwili zwyciężąc, zdobyli swobodę nie tylko dla swoich współbraci, którzy dotąd żyli w niewoli tureckiej, ale zarazem autonomię narodową dla małych narodów Bałkańskiego półwyspu, które dotąd nawet nie zdawały sobie jasno sprawy z tego, czy mają prawo samostanowienia. Gdzież dziś jest proklamowana przez najpotężniejszą mocarstwa zasada nietykalnego „status quo” na Bałkanach? Dla Rosji specjalnie jest dotychczasowy wynik wojny bałkańskiej klęską i upokorzeniem dotkliwym, gdyż krwią licznych armij rosyjskiej i pieniędzmi od półtora stulecia drogo przez carat opłacany tytuł głównego protektora chrześcijańskich ludów na Wschodzie — dziś należy już bezpowrotnie do przeszłości: chrześcijańskie ludy na Bałkanach załatwiają bowiem swoje rachunki z Turcją same — bez żadnego udziału Rosji, i nie prosząc jej nawet o pośrednictwo jakiegokolwiek.

Nie dziwnego, że w takim przełomowym momencie dziejowym żywiej zabiły serca syrców Polski. Budzą się w nas z nieprzeżytą siłą pręczy i nadzieje, że może już niedaleko do tego, że i dla naszego nieszczęsnego narodu godzina sprawiedliwości dziejowej wybiła!... A pod wrażeniem tych nadziei rozchodzą się po całym roz-

ległym obszarze ziem polskich ciche, ale wnika-  
jące głęboko w duszę każdego prawego Polaka  
hasła, wywołujące do pogotowia, do nowych ofiar  
i walk za niepodległość milej Ojczyzny.

My, uczestnicy ostatniej walki ojczej o nie-  
podległość, rozumiemy hasła te. Chociaż spraco-  
wani i wiekiem pochyleni, pomimo klęsk i szatań-  
skich wysiłków przemożnych wrogów, na jakie  
patrzeć musimy, zachowaliśmy do dziś niezłomną  
wiarę w zwycięstwo hasł, wypisanych na sztan-  
dardach naszych z roku 1863, za które walczyliśmy  
w młodości, za które położyły życie mnogie ty-  
siące naszych towarzyszy na polach bitew, w  
więzieniach, na wygnaniu, i łańcuchach — a które  
dziś w sercach naszych syrców i młodzieży braci  
świeży ogień zapala rozniecają.

Życie nasze było poświęceniem służbie idea-  
łom niepodległości Ojczyzny. My nie rozumiemy  
wahania albo zwątpienia w tej służbie. Do straż-  
nicy ognicowej, która ma gasić zapal patriotyczny,  
nie należeliśmy i należać nie chcemy. Jednakowoż  
mamy prawo, drogo okupione twarde doświad-  
czeniem życia, upomnieć młodsze pokolenie do  
przeziorności i roztropności. Mamy obowiązek upo-  
mnąć młodzież naszą, ażeby — jak to nieraz by-  
wało, zapal jej szlachetny nie był wyzyskany dla  
obcych nam interesów, dla spraw obojętnych, a  
nawet może przez wrogów chytlich. Organizujmy  
się, bądźmy gotowi na każdy moment, kiedy Oj-  
czyzna zawoła. Ale nie idźmy na oślep za każdym,  
kto sam wie się do przodownictwa; organizujmy  
się wszędzie, gdzie tylko żyją Polacy, abyśmy  
w stanowczej chwili byli gotowi — abyśmy mogli  
w zwartym szeregu zaważyć na szali wypadków  
taką siłą, iżby każda potęga, chcący zwyciężyć,  
musiała liczyć się z nami. A co do przodownictwa,  
to naród musi widzieć, komu poruczy budowę...

Są nas stronnictwa, są i walki stronnictw.  
Nie może być inaczej w narodzie, z samodzielną  
kulturą, którego stan społeczny jest wynikiem kil-  
ku stuleci historycznego rozwoju. Lecz w spra-  
wach ogólnonarodowego znaczenia polityka stron-  
nictw musi milczeć i zbrzdnieć byleby w chwilach

stanowczych mówić o Ojczyźnie, a mieć na myśli  
swoją tylko najbliższą kompanię: swoje stronni-  
ctwo lub swoją klasę społeczną.

Zamieszkali we Lwowie uczestnicy walki na-  
rodowej z r. 1863 nie stanowili żadnej organizacji  
politycznej. Nie mamy pretensji do wydawania ha-  
seł naradcom, lub do przewodnictwa w życiu pu-  
blicznym. Ale dokład żyjemy, mamy prawo i obo-  
wiązek myśleć o sprawie narodowej. Schodzimy  
się więc od czasu do czasu na luźne pogadanki,  
gdzie rozstrząsamy sprawy, sercu naszemu naj-  
droższe — sprawy, dotyczące losów naszego na-  
rodu. A ponieważ z powodów, o których powyżej  
była mowa, w obecnej chwili szczególnej żywe  
tętni życie narodowe, i najszerze warstwy pa-  
triotycznej ludności ogarnia ruch umysłów, który  
wybuchnąć może nawet od nikłej iskry płomieniem  
potężnym, dlatego uważaliśmy za stosowne podać  
nieniemniej wynik naszych poglądów na obecną  
chwilę do publicznej wiadomości.

Lwów, 4. grudnia 1912.

Uczestnicy walki narodowej z r. 1863.

## Z posiedzenia Rady miejskiej

z dnia 27. listopada 1912. Dokończenie.

Rada przystąpiła następnie do porządku dzien-  
nego a referat spraw objął radny, p. Sekura.

Magistrat odniósł się do Dyrekcji związkowych  
fabryk olejnych z propozycją zakupu realności po-  
łożonej przy ulicy Drobobyckiej za cenę 50000 kor.  
na budowę szkoły wydziałowej męskiej, przyczem  
ofiarował spłatę ceny kupna po uzyskaniu pożyczki  
na ten cel, a na razie miałyby Dyrekcja za niski %  
z ceną kupna zaczekać. Na ofertę Dyrekcji w zasa-  
dzie, co do mej sprzedaży się zgodziła, zażądała jed-  
nak kwoty 50000 koron, przyczem nie domaga się  
wcale wypłaty ceny kupna a tylko gmina obejmie  
w tej wysokości dług hipoteczny i będzie go spła-  
cać w ratach półrocznych. Ponieważ burmistrz wy-  
jaśnił, że się spodziewa po odnośnym porozumieniu

pracy na swój i ludzkości pożytek. I szła sława jego  
po świecie ogromna i drżał półksiężyc na widok or-  
tów walecznego, rycerskiego ludu.

Zrazu wspaniały, z czasem naród ów psuć się  
począł i słabnąć. Oto przedniejsi z pośród niego,  
z krzywdą uboższych i niższych, wszystkie prawa i  
przywileje sobie wzięli, w butę i pychę rośli, nawet na  
majestat królewski ręką podnosili. I odtąd naród ten,  
niegdyś rozjemca poważniejszych, mściciel pokrzywdzo-  
nych, tarcza i ochrona innych, staczać się z wolna po-  
czął ku przepaści. A gdy spostrzegł swój upadek i  
chciał się ratować rozsądnymi ustawami, sąsiedzi, na-  
wet do wdzięczności obowiązani, ratować się nie po-  
zwolili i rozebrali między siebie jego dziedzinę. Z bólu  
i męki obywateli: jedni w rozpacz skracali sobie  
życie żelazem, drudzy popadali w obłąkanie a naj-  
tężsi wolą z wiarą, że ojczyźnie swej służą, stawali  
pod obcymi sztandarami i cudów waleczności doka-  
zywali tam, gdzie — według ludzkiej rachuby — czoło-

niem wywalczyli mu powagę i znaczenie w świecie,  
i króle mądre, co go urządzali i wzmacniali wew-  
nętrnie na podziw ludów ościennych, miał święte kró-  
lowe, wzory cnót niewieścich, co innym ludom niósł  
światło wiary Chrystusowej, i męże waleczne w boju  
i roztropne w radzie i męże uczone i mistrze słowa  
i dłuta. To też garnęły się do niego ludy i świat po-  
dziwiał, jak sąsiedzi z nim się wiązali i unie dobro-  
wolnie zaprzysięgali. — I nie było z tego powodu krwi  
rozlania i łez, nie było rąk łamania i rozpacz; owszem —  
radość opromieniała czoła sprawców zbrojnego dzieła  
i czoła narodów połączonych.

Ciągle na koniu i w rycerskiej zbroi, na zacho-  
dzie i wschodzie, na południu i północy toczył krwa-  
we boje w obronie świętych dóbr ludzkości; czasem  
ponosił klęski, częściej odnosił tryumfy, huraganem  
swej konnicy spadając na wroga, przeważającego si-  
łą, i huraganem zmiatając go z pola walki. To też  
ludy u zachodu słońca za jego plecami niby za murem  
w bezpieczeństwie zażywały pokoju i oddawały się

## Ku czci trzech Wieszców.

Przemówienie dyrektora gimn, Józefa Szafrana,  
wypowiedziane dnia 16. listopada 1912 w Samborze.

Wśród borów szumiących i jezior zwierciadla-  
nych, zapatrzone w swe bogi, żył przed wiekami na-  
ród cichy i spokojny. Dopiero pod naporem ludów  
sobie nieprzyjanych od zachodniej ściany, wyłonił się  
z mroków leśnych na widownię dziejową i, upadłszy  
na kolana przed krzyżem Chrystusa, począł walkę  
z Germanami, piersiami swemi zagradzając im pochód  
ku wschodowi. W czasie pokoju organizował się, bu-  
dował świątynie Pańskie, nadawał sobie prawa i za-  
kładał szkoły, między niemi w grodzie nad wodą bo-  
haterskiej królowej szkołę wyższą, którą nazwał „Al-  
ma mater”, matką — żywicielką. Ona go oświecała  
światłem nauki i dała mu tego, który „wstrzymał słoń-  
ce, wzruszył ziemię”, i tego, który zbadał rytm ludzkie-  
go serca.

Naród ów miał króle chobre, co swem ramie-

Wodociągi, ogrzewania centralne,  
oświetlenia gazowe, łazienki, klozety,  
pompy i kanalizacje projektuje i wykonuje

Pierwsza krajowa Spółka instalatorów:

Telefon 507. Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Ząbek. Telefon 507.

Lwów, Sienkiewicza 11. —

Na żądanie kosztorysy, porada techniczna i fachowa.



z niektórymi członkami Dyrekcyi, iż Dyrekcyja się zgodzi na kwotę 45000 koron, przeto uchwalono zakupić wspomnianą realność za 40000 koron pod warunkami przez Dyrecję przedstawionymi.

W łączności z tą sprawą postanowiono wystawić szkołę wydziałową męską dwupiętrową kosztem mniej więcej 35000 koron wraz z gruntem i w tym celu zaciągnąć pożyczkę do połowy kosztów w Banku krajowym, a drugą połowę kosztów pokryć z własnego funduszu, gdyż tylko pod tym warunkiem można otrzymać bezprocentową pożyczkę. Jako delegatów zaś w sprawie pertraktacji budowy szkoły wybrano pp. Dra Steuermana i Alojzego Horwatha.

Maryi Skwarczyńskiej, Bronisławie Szpilczyńskiej i Helenie Gustowiczówniej, uczennicom IV kl. wydziału uchwalono udzielić uwolnienia od opłaty szkolnej z powodu ubóstwa.

Odmownie załatwiła Rada prośbę terycyana Bartłomieja Olechnowskiego o podwyższenie relutum na mieszkanie i rekurs Dra. Daniela Stachury od wymiaru 5% dodatku czynszowego, zaś p. Izydorowi Dułobowskiemu postanowiono wydać kwit ekstablacyjny z powodu zapłaty zainstalowanej pretenzji.

Uchwalono oświadczyć się za udzieleniem koncesyi Janowi Skowronskiemu na prowadzenie restauracji przez zastępcę Tadeusza Zakrzewskiego; Janowi Wozniakiewiczowi na podawanie potraw, Herszowi Haubenowi na wyszynk i przemysł gospodnio-szynkarski, Szymonowi Góralowi na rakarstwo i kanalarstwo i Michałowi Gawrykowi na kanalarstwo, przyczem burmistrz zawiadomił radę, że dotychczasowego rakarza zwolnił z jego obowiązków z powodu niedbałości i zawarł kontrakt odpowiedni z nowym rakarzem Kulczyckim. Sprawę oświadczenia się za udzieleniem koncesyi Ignacemu Ruderowi na przeniesienie wyszynku z ulicy lwowskiej na ulicę Przemyską usunął przewodniczący z porządku dziennego, gdyż w trakcie dyskusyi wyłoniła się kwestya, czy w rzeczywistości Fiszmana, doktad Ruder chciałby swój szynk przenieść, nie mieścić się już jeden szynk. Natomiast Rada oświadczyła się przeciw nadaniu koncesyi Maryi Zwaryczowej na podanie potraw, kawy i herbaty, gdyż wymieniony przez nią lokal na ten cel się nie nadaje ze względów higienicznych i policyjnych, tudzież oświadczyć się przeciw nadaniu koncesyi p. Augustowi Christowi na V. aptekę jako zupełnie niepotrzebną.

Przynależność do gminy nadane Janowi Kudasow., robotnikowi kolejowemu, Izakowi Eisenbergowi, kupcowi, Chanie Habermanowej, kupcowej, Leizerowi Bergerowi, kierownikowi cegielni Edwardowi Dylińkiemu, maszyniście kolejowemu Amalii Kanarienvogel, kupcowej i Stanisławowi Łuksikowi, organiście parafialnemu.

Wylosowane walory funduszu zarodowego uchwalono umieścić na książeczkę Kasy oszczędności miasta Sambora, poczem przewodniczący po wyczerpaniu porządku dziennego zarządził posiedzenie tajnem, którem załatwione dochodzenia dyscyplinarne przeciw urzędnikowi rachunkowemu gminy.

## Wiadomości bieżące.

**Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia i Nowego Roku** przesyłamy wszystkim Szanownym Prenumeratorom i Czytelnikom Gazety Samborskiej jak najszczęśliwszą życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności! Życzymy także wszystkim rodakom, a ludziom dobrej woli, ażeby złączyszy się pod jednym sztandarem, spokojną i wytrwałą pracą jako też prawdziwą bratnią zgodą zdążyli razem do najszczytniejszego narodowego celu, to jest do odrodzenia kochanej Ojczyzny!

**Posiedzenie Rady powiatowej w Samborze** odbędzie się w sobotę, dnia 21. b. m. o godz. 10.

przed południem we własnej sali. Najważniejszemi z 15 spraw na porządku dziennym tego posiedzenia się znajdujących, będą: 1.) Załatwienie budżetów funduszu administracyjnego i funduszu drogowego na r. 1913. i 2.) Wniosek Wydziału w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 30000 kor. na budowę drogi Sambor-Hermanowice.

Na pokrycie wyższych wydatków preliminarje Wydział powiatowy podobnie jak w roku zeszłym 48% dodatków do podatków, t. j. 38% dla funduszu drogowego, zaś 10% dla funduszu administracyjnego.

**Posiedzenie Wydziału Filii Tow. chowu drobiu i gołębi w Samborze** odbędzie się w sobotę, dnia 28. grudnia b. r. o godz. 3. po południu w biurze Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze. Przedmiotem obrad posiedzenia będzie sprawozdanie z czynności i rachunków Filii z r. 1912 i 2) Ułożenie programu i wyznaczenie terminu Walnego Zgromadzenia Filii w pierwszej połowie stycznia 1913.

† **Zmarli: Marya z Wohlfartów Kawecka**, żona tuł. sędziego, zmarła w Samborze w 54 roku życia, **Marya z Simonów Diehlowa**, wdowa po sekretarzu Namiestnictwa w 77. roku życia, **Izabela Lesiewiczowa**, wdowa po sekretarzu pow. w 82. roku życia, **Bogusław Kieszkowski**, radca dworu i były starosta samborski, zmarł w Przemyśle w dniu 15. b. m. R. in p.!

**Wyroki zapadłe w IV. tegor. kadencji** sądów przysięgłych w Samborze. Pierwsza rozprawa odbyła się w d. 18 listopada b. r. Oskarżeni o zbrodnię kradzieży z §. 753 Jędrzej, Antoni i Sylwester Baczyński, zasądzeni: Sylwester na 10 mies. ciężk. więz., Jędrzej na 6 miesięcy, a Antoni na 2 miesięcy ciężk. więz., zaś Anna Baczyńska od winy i kary uwolniona. 2) 19. listopada oskarżony o zbrodnię zabójstwa Jakób Smereczński uwolniony, 3) 20. listopada Onufry Matuśzyna oskarżony o zbrodnię z §. u. k. 1296. zasądzony na 1 rok cięż. więz. 4) Oskarżony o zbrodnię kradzieży Antoni Gawet zasądzony na 1 rok cięż. więz. 5) Michał Mycora oskarżony o zbrodnię zabójstwa zasądzony na 5 miesięcy cięż. więz. 6) 26. listopada b. r. Bartłomiej Wojczowski za zbrodnię zabójstwa z §. 1266. zasądzony na 5 miesięcy ciężk. więz., zaś Józef Kręzatak za taką samą zbrodnię na 4. miesięcy ciężkiego więzienia.

**Wenta gospodarska** na rzecz ubogiej dziatwy i młodzieży szkolnej odbędzie się w niedzielę, dnia 22. b. m. o godz. 4. po poł. w sali tuł. „Sokoła”

**Teatr Premier ze Lwowa** — pozostający pod kierownictwem wielkiej mistrzyni słowa, p. Gabryeli Zapolskiej, zaszczycił miasto nasze b. r. po raz trzeci w dniu 10. b. m. wystawieniem sensacyjnej sztuki Karola Rösslera p. t.: „Pięciu z Frankfurtu”, którą publiczność nasza przyjęła z tem większą wdzięcznością, ileż ogólny nastrój ducha, szwankujący nieco u nas już od dłuższego czasu domagał się już bezwzględnie jakiegoś silniejszego poruszenia i rozrywki. — W obecnym sezonie cieszyła się ta sztuka po większych miastach w kraju ogromnem powodzeniem, a także i u nas przyjęta została ona jak najsympatyczniej. — Rzecz przedstawiona w sztuce dzieje się w starym żydowskim domu głośniei rodziny bankierskiej Rothschildów w Frankfurtu. Znakomita gra artystek i artystów podniesiona wdziękiem stylowych kostymów sprawiła na niestety nie licznie zebranej publiczności jak najsilniejsze wrażenie, a sprawozdawca gazety Samborskiej, który na scenie lwowskiej miał sposobność zapoznać się z tą sztuką zauważył, że było kilka momentów scenicznych w których akcyja artystów teatru miejskiego była może i cokolwiek słabsza od gry artystów p. Gabryeli.

Mimo ciemności niewoli, jaśniej zrobiło się w duszach ludzkich w „krajnie mogił i krzyżów”, gdy w niej rozbrzmiała pieśń wieszczów, gdy Konrad objął „w ramiona przeszłe i przyszłe pokolenia i gdy je przycisnął do swego łona, jak przyjaciel, kochanek, małżonek, jak ojciec”, gdy „za miliony kochając i cierpiąc katusze”, w swej wizyi wieszczęj widział zbawcę ludu; gdy lrydion, wyciągnawszy dłoń do Stwórcy, błagał Go, ażeby dał narodowi „dobrą wolę” i pozwolił mu „świętymi czynami wskrzesić samego siebie w dzień sądu [dziejowego]”; gdy kazał narodowi „czynić ciągle i bez wytchnienia dla zmartwychwstania z pracy wieków” i gdy jeszcze wyraźniej, niż Konrad, widział zmartwychwstanie swej ojczyzny; gdy wreszcie smutny, jak jego krajina, Anhelii polecał nieść przed narodem „oświaty kaganiec” i mieć nadzieję, która „przejdzie od żyjących do przyszłych pokoleń i ożywi je”.

Wieszczę ci w bezmiernej miłości dali swemu narodowi to, czego mu nikt nie dał, a więc przede wszystkim majestatyczny język, który „powie wszystko, co” myśli głowa”, który „czasem jest, jak piorun, jasny, prędki, A czasem smutny, jako pieśń stepowa, A czasem, jako skarga Nimfy, miętki, A czasem piękny, jak aniołów mowa”; dali mu tak doskonale piękno poezyi, jakiego jeszcze nigdy nie miał, dali zbiorowej jego duszy taką siłę; że się nie pozwoliła rozerwać na strzępy, jak rozerwano ciało, i tchnęli w niego trwałą wolę życia i wiarę w odrodzenie i zmartwychwstanie do bytu politycznego. Bez nich naród ów dziś może ledwieby oddychał bez poczucia łączności, bez idei. Oni, wieszczowie, dali mu ideę narodową, bo wymarzyli, wy-

## Podziękowanie.

Gorące objawy żalu i współczucia, a często serdecznej, bezinteresownej pomocy, opieki i przyjaźni, jakie nas doszły w czasie choroby i po śmierci naszego męża i ojca ś. p. Jana Niezabitowskiego od licznych jego i naszych przyjaciół, były dla nas pociechą i ukojeniem w ciężkim smutku.

Składamy za nie wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób je okazali, a w szczególności dziękujemy Przewiel. księdzu Ludwikowi Bikowskiemu, J. W. P. nadradcy skarbowemu, Janowi Tyrce, wszystkim biurowym kolegom zmarłego, Komitetowi miejskiemu stronnictwa narodowo-demokratycznego, zarządowi polskiej bursy ludowej i wielu innym osobom, których wyliczyć nie bylibyśmy w stanie, z głębi serca płynącymi wyrazami „Bóg zapłać”!

Adela Niezabitowska ze synem.

L. 1962 ex 1912.

## Obwieszczenie!

Zarząd powiatowej kasy dla chorych w Samborze, rozpisuje niniejszem nowy wybór członków Zarządu, rady nadzorczej i sądu polubownego.

W stosunku opłat przez pracodawców wnoszących do ogólnej sumy opłat, wynosi ilość reprezentantów z grona pracodawców na Walne zgromadzenie wybrać się mających 20.

Celem dokonania wyboru utworzono 3 grupy: I-sza grupa obejmująca 1040 członków pracujących w Samborze uprawnioną jest do wyboru 52 delegatów

II-ga grupa obejmująca gminy, Czukiew, Kranzberg, Ozimina, Kornalowice, Dorozów, Łąka, Siekierczyce, Sielec, Radłowice, Czerchawa, Sprynia, Kalinów, Horodyszczce, Monasterce, Tatary, Nowoszyce, wola błaż, Zwór, Brzegi, Horodynina, Olszanik, Kulczyce, ogółem 217 członków, 4 delegatów.

III-cia grupa obejmująca gminy, Wojutycze, Nadyby, Głęboka, Biskowice, Rajtarowice, Sasiadowice, Waniowice, Torhanowice, Rogóźno, Bukowa, Czystski, Więckowice, Rakowa, ogółem 234 członków, 4 delegatów.

Do wyboru 20 delegatów z grona pracodawców wyznacza się termin na dzień 5. stycznia 1913. o godzinie 11. przed południem w lokalu Kasy chorych.

Do wyboru 32 delegatów z I-szej grupy t. j. z grona pracujących w Samborze wyznacza się termin na dzień 12. stycznia 1913. o godz. 10-tej rano.

Wybór 4 delegatów z II-giej grupy odbędzie się w Łące dnia 7. stycznia 1913. o godz. 12. w południe, zaś wybór 2 delegatów z III-ciej grupy w Wojutyczach dnia 8 stycznia 1913. o godz. 11. przed południem.

Zaznacza się, że w myśl §. 17. ust. z 30/3 1888. Dz. p. p. Nr. 33. udział w głosowaniu mają tylko pełnoletni lub uzupełnieni.

Wszystkich panów Pracodawców i członków z grupy pracujących, którzy przed ogłoszeniem niniejszych wyborów prawo głosowania nabyli, uprasza się, ażeby celem uzyskania karty legitymacyjnej zgłaszali się osobiście w godzinach od 9-1 w południe, zaś popołudniu od 4-7 wieczór w biurze Kasy chorych.

**Karty legitymacyjne wydawane będą do 31. grudnia b. r. włącznie; po upływie tego terminu karty te wydawane nie będą.**

W Samborze, 12. grudnia 1912.

Dr. S. Syrop  
przewodniczący Zarządu.

wiek broń złożyć powinien i na nic się ważyć. To jest wschód, południe i wieczór tego narodu.

I przyszły czas długiej nocy — niewoli i długiego męczeństwa wśród walk, podejmowanych dla zrządzenia jarzma.

Oto na południu zapanował obcy język w szkole i urzędzie, obcy urzędnik sprawował rządy i kolonizacja obcego żywiołu zapuszczała swe zagony. Ale to minęło.

W północnej stronie było słychać świst pałek żołdackich, skrzyp szubienic, salwy do skazanych na śmierć patryotów; widać było skute szeregi ciągnących w lody Sybiru skazańców, starców i dzieci prawie, przykutych do taczek, pracujących w lochach podziemnych, a obcy język objiła się o ściany szkół i urzędów, obcy wymierza swoją sprawiedliwość i od ciała macierzy oddziera gwałtem członki z nią zrosłe.

Na zachodzie wszystko niby legalne a wszystko okrutne. Pod Gravelotte słyszy się dźwięki: „Jeszcze nie zginęła . . .”, aby żołnierz ujarzmionej ziemi szedł umierać po bohatersku za sprawę cudzą w mniemaniu, że umiera w obronie swej ojczyzny. Po zwycięstwie zaś wymierza się zapłatę, godną dusz podłych, przez wypędzanie języka ze szkół i urzędów, nawet ze zgromadzeń publicznych, przez komisję kolonizacyjną, wywłaszczenie i katowanie dzieci za pacierz w języku ojczystym. To jest „piekło” niewoli, „piekło” dni niedawnych i „teraźniejszych”.

Mimo wszystko naród ów żyje. Z jego nieść na pociechę serc i dusz pokrzepienie zrodziło się trzech wieszczów, którzy oświecają drogi ludu i wiedzą go ku lepszej, jaśniejszej przyszłości. Jednemu na imię — Konrad, drugiemu — lrydion, trzeciemu — Anhelii.

śnili mu przyszłą wolną ojczyznę i wołali wielkim trójedynym na lud swój głosem, ażeby do tej wyśnionej, w marzeniach ich wykołysanej szedł niezłomnie pracą, trudem, cierpieniem, męką . . . Oni nareszcie dali nie tylko ludowi swemu, ale całemu światu tę prawdę wielką, chrześcijańską, że niema i niebędzie rzetelnego, moralnego postępu ludzkości bez tego prawa sprawiedliwości i uczciwości w stosunkach międzynarodowych, jakie obowiązuje w stosunkach prywatnych.

Za ich miłość ogromną, która spoczęła „nie na jednym człowieku, nie na jednym wieku, ale na wszystkich przeszłych i przyszłych pokoleniach”, za majestat języka, za niepokalane piękno poezyi, za wizye wieszczę, w których ukazali zmartwychwstającą ojczyznę z pracy wszystkich, naród przyjął ich i uznał za swoich i ukochał tak, jak przystoi ludziom, którzy „nie mają ojczyzny wolnej, a mieć ją pragną”. Za sprawą tych wieszczów, za sprawą Konrada, lrydiona, Anhellego naród ów, mimo swego rozdarcia, żyje i nie przekłócił się nigdy ani praw swych, ani wiary w przyszłość.

Cześć i chwała Konrowi, lrydionowi, Anhellemu.

Teraz chwila nadeszła „osobliwa”: oto podnoszą się ludy słowiańskie. Oby powstał do nowego światu i samodzielnego życia i ten naród słowiański, którego wodzami Konrad, lrydion, Anhelii; oby w tej chwili osobliwej skupił się w jedno ciało, w jednego ducha, oby się zdobył na jedność myśli i jedność woli, a więc czynu i oby Bóg, po tak długim jego męczeństwie, „rozwiódł nad nim zorzę i udarował szczęściem i tem, co obiecał ludziom na szczycie Golgoty wolnością!”



Z Wydziału Rady powiatowej w Samborze L 5732/2

## Ogłoszenie.

Budżety na rok 1913. powiatowego funduszu administracyjnego są na 14. dni od dnia dzisiejszego w biurze Wydziału powiatowego wyłożone i mogą w tym czasie przez opodatkowanych być przeglądane W Samborze, dnia 5. grudnia 1912.  
Zastępca Prezesa: Ks. Kulisch m. p.  
Sekretarz: Lambor m. p.

## Nadesłane.

Podsłuchane na ulicy. Między Janem a Józefem toczy się rozmowa o tkalni i o wyrobach tkackich z fabryk W. P. Antoniego Baruta pod opieką sw. Józefa w Korczyni, koło Krosna (w Galicyi) A dzień dobry Janie, a dokąd że znowu idziemy, a może na wojnę? — Idę na pocztę z listem, którym zamawiam sobie wyroby tkackie, jakie już od kilku lat zamawiam u Baruta. Z wyrobów tej tkalni jestem bardzo zadowolony, a to nie tylko ja sam, lecz wszyscy z naszych stron z tej fabryki sprowadzają sobie wszystko czego im potrzeba, bo jest to najlepsze źródło, do zakupna płócien, sukna, ubrań, bielizny, pościeli, nakryć na stoły i t. p., po bardzo niskich cenach, co się tem dziwniej wydaje, że materye wszystkie wyrabiane są ze silnej podwójnie skręconej nici, silnej jak skóra, co się pokazało u nas w jednym wypadku, gdy pewien murarz spadał z rusztowania z 3 piętra, ocalał swe życie tylko dzięki trwałości i silnemu materyałowi jaki znachodzi się w wyrobach tkalni Baruta, a to w ten sposób, że zaczepiwszy się w czasie upadku w powietrzu o jakiś wystający przedmiot, zatrzymał się szczęśliwie i dzięki wytrzymałości sukna, i przy pomocy drugiego człowieka, który go odczepił, życie swe uratował. Oto Józefie macie cennik i zamówcie sobie także co wam potrzeba. W grudniu otrzymacie od Baruta wspaniały kalendarz blokowy (do zrywania kartek, z datami) gratis i franco, Nie kupujmy nic u wrogów naszych, bo tylko na pozór zdaje się że to tanie, a jednak to lichota.

Precz z zagraniczną tandetą, popierajmy tylko swoich własnych rodaków przemysłowców i fabrykantów, a w ten tylko sposób przyczynimy się do odbudowania ojczyzny. Zachęcajmy wszystkich, niech każdy pisze po cennik do Baruta w Korocynie koło Krosna. Kto tylko raz zamówił, ten zostanie już stałym klientem sławnej tkalni i Szczęść Boże temu przedsiębiorstwu. Jan i Józef.

## Rutynowany buchalter

z dokładną znajomością języków: polskiego i niemieckiego znajdzie zaraz posadę. — Zgłoszenia przyjmuje: Władysław Szlagor w Samborze, (w rynku przy c—d.) — Kandydat obowiązany będzie złożyć kaucję w kwocie 500 koron. (1-3)

## Najlepszy podręcznik do samoleczenia

się we wszystkich chorobach nawet dyskretnych pod tytułem: nowe leczenie przyrodne.

Obejmuje ono 1260 stron tekstu, 480 rycin, 28 tablic barwnych i 8 wzorów anatomii ciała ludzkiego, do części najdrobniejszych rozkładalnej. Wydanie w dwóch pięknych oprawnych tomach. Cena 30 kor. za 2 tomy. I-szy tom 20 kor. sprzedaje na spłaty miesięczne po 2 koron. Po otrzymaniu 2 kor. książkę się wyszle zaraz, lecz proszę podać wiek, stan, zawód lub godność i dokładny adres. Kto żąda odpowiedzi, raczy załączyć markę za 10 h. Nie do uwierzenia jest fakt, że rodzice wskutek leczenia nieodpowiedniego, często chorym swym dzieciom przysparzają cierpienie niepotrzebnych, mimo że sposób leczenia przyrodniczy, stosowany natychmiast, zawsze zaręcza szybkie wyleczenie. Smutne to, że wiele rodziców tak mało dba o zdrowie własne i zdrowie swych dzieci. Proszę posłać przekazem 2 koron, a na odcinku zamówienie. Adresujcie: Jan Bystryk w Majdanie Kolbuszowskim (Galicya). 1 - 10

## Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, słow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez Dr. Adolfa Grossa, adwokata w Krakowie odbędzie się dnia 16 stycznia 1913. o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w Sali Nr. II. licytacja majątności Dzwiniacz górny, obj. whl. 606 ks. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu obwodowego wraz z przynależnościami składającymi się z kolejki konnej, zapasów drzewnych i prawa polowania.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 395.450 Kor. 87 hal. przynależności zaś na 24.559 Kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 280.009 Kor. 72 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku Warunki licytacyjne zatwierdzone tusąd. uchwałą z dnia 16 listopada 1912 E 73/12 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta: wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika dla doręczeń. w siedzibie Sądu zamieszkającego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiarkowanej nieruchomości.

C.k. Sąd obwodowy Oddział V.  
Sambor dnia 16 listopada 1912.

**Fortepian** starej konstrukcji, w dobrym stanie do celów naukowych. odpowiedni jest za cenę 120 Koron do sprzedania loko Sambor ewentualnie Drohobycz. Zgłoszenia przyjmuje **Antonij Anderka** lasomistrz w Podbużu.

**Powiatowa Kasa Oszczędności** podwyższyła stopę procentową od wkładów z dniem 15. listopada 1912  
**z 4 1/2 % na 5 %**

## Łatwy uboczny zarobek

nadarza się przez sposobnościowe wynotowanie pewnych adresów. Zapytania za zwrotem portoryum.

## Paul G. Steinbach

Wiedeń XIII., Hütteldorferstrasse 349.  
Uprasza się o korespondencję w języku niemieckim.

## List otwarty z podziękowaniem do fabryki tutek i bibutek cygaretowych we Lwowie ulica Zielona Nr. 20.

Szan. firmo! Miło mi ogłosić publicznie, że z otrzymanej przesyłki jestem bardzo zadowolony, ceny były bajecznie niskie, opakowanie staranne a towar pod względem higieny najlepszej jakości, miły i przyjemny w paleniu, zasylam staropolskie „Bóg zapłać” i polecam wszystkim palącym do nabycia wszędzie w trafikach tutek i bibutek cygaretowych pod nazwą „Balsam”, a gdzie nie ma, zamawiajcie wprost z fabryki, a każdy się przekona o dobroci swojskich wyrobów.

Kreślę się z poważaniem  
Jan Bystryk z Majdanu.

(1 - 10)

## Parcela pod budowę

1420 metrów przy ulicy Batorego Nr. 15 w Samborze naprzeciw Bursy do sprzedania. Wiadomość w sąsiedniej realności.

(1 - 3)

## NA RATY

miesięcznie po 3 korony

polecam następujące dzieła: „Kobieta lekarka domowa”. Dzieło to obejmuje 876 stron i zawiera 500 ilustracji, 33 artystycznie wykonanych tablic i t. p. Cena 23 K. „Dzieje Polski”. 2 tomy 435 obrazków. Cena 20 K. „Album Grunwaldzki”, cena 13 K. „Ojczyzna w piśmie i pomnikach” 2 wielkie tomy, 520 obrazków cena 23 K. „Jadwiga Królowa Polska na tronie” w 3 tomach, obrazy malarza T. Stachewicza, cena 18 K. „Album Królów polskich” 40 barwnych obrazów, cena 17 K. — Tak wspaniałych dzieł nie powinno brakować w żadnym domu. Są to bardzo zajmujące, pożyteczne książki. Niech nikt nie odkłada niniejszego polecenia, ale spieszy na pocztę i wysyła zadatek 3 K. na każde dzieło. — Na raty otrzyma każdy, kto zadatek pošle.

Adres zamówień: **JAN BYSTRYK w Majdanie.**

ad Kolbuszowa (Galicya)

Na odpowiedź załączyć markę lub kartkę.

(1 - 10)

## DRUKARNIA ELLENDMANNA

(WIESENBERGA I ELLENDMANNA)

## Ku stałej pamięci.

Sklepy Kółek rolniczych, składnice towarowe Kółek i Agencja handlowa Zarządu głównego K. r. tworzą razem organizację handlową setek tysięcy spóżywców. Jeżeli spóżywcy ci, skupieni w Towarzystwie popierać będą swą organizację, jeżeli członkowie Kółek nabywać będą towary tylko w sklepie swego Kółka, kierownictwa sklepów tylko w składnikach powiatowych, składnice zaś powiatowe tylko przez Agencję handlową, to uzyskamy potężny wpływ tak na ceny, jak i na warunki dostaw a pośrednio przyczynimy się do wzmocnienia i rozszerzenia wytwórstwa krajowego. Pamiętajmy, o tem przy każdym zakupieniu!

(5-8)

## ZAKŁAD

## Ogrodniczy

## S. PODGÓRSKIEGO

przy ulicy Lwowskiej,

poleca się łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności.

Sprzedaje także bukiety i wieńce ze żywych i sztucznych kwiatów, wszelkie rośliny wazonowe jak palmy i t. p.

NA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH wieńce bardzo gustowne ze szarfami i napisami po możliwie niskich cenach.

(3-6)



Dostawcy dworu  
króla angielskiego

Specjalność:

„Kingdom-Blend”

Five o'clock-Tea I. M. króla angielskiego.

## NAJLEPSZE ŚWIATOWE



Główny skład u Jakóba Kobierzyńskiego i u Hermana i Fanny Ornstein w Samborze.

(9-10)



Dostawcy dworu

Ksicia Waii

„U. K.”-TEAS

znane z wydatności i aromatu.





(11-15)

Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo  
koncesyonowane

## Biuro podróży i spedycyjne

Zofii Biesiadeckiej  
Oświecim, (dworzec)sprzedaje bilety okrętowe  
I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe, amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

(21-24)

## Jeśli Pan cierpi

- I. Na reumatyzm
- II. Na podagrę
- III. Na nerwobole
- IV. Na ból zębów
- V. Na ból głowy
- VI. Na suche bóle
- VII. Na klucie w boku
- VIII. Na kurcze w rękach  
lub w nogach
- IX. Na brak sił w rękach  
lub w nogach
- X. Na silne umęczenie po cięż-  
kiej pracy i t. d.,

radzimy jak najusilniej używać tylko znakomitego  
nacierania pod prawnie ochronną nazwą

### ICHTOMENTOL

(Jedynie prawdziwy z plombą).

Prawdziwy ICHTOMENTOL jest jedynym smarowa-  
niem, które całkiem pewnie skutkuje, a 10.000 świa-  
dectw lekarskich i 17.600 podziękowań od wdzięczny  
odbiorców potwierdzają, że prawdziwy Ichtomentol p-  
maga nawet tam, gdzie inne środki były bez skutku.  
Prawdziwy ICHTOMENTOL z plombą należy spr-  
wadzić tylko wprost:

Z fabryki i apteki Szymona Edelman  
w Samborze, Rynek Nro 30.6.Wysła się prawdziwy ICHTOMENTOL opłatnie  
z opakowaniem (franko) 5 flaszek za 6 kor. - 10 flasz-  
ek za 10 kor. - 25 flaszek za 23 koron.

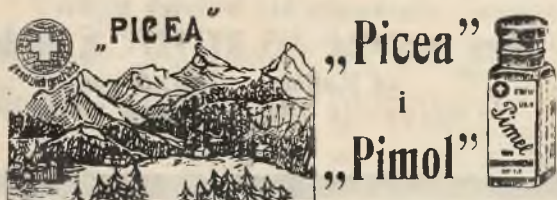
(14-18)

## Tylko prawdziwe!!

Marka ochronna.

Ustaw. ochronna.

z nazwą:



Flaszka i K. 20 h.

Jeżeli chcecie znaleźć skuteczny środek,  
przeciw chrypce, astmie i duszności, to użyjcie  
jedynie tylko skutecznych bonbonów alpejskich  
sosnowych (tylko takich) p. n. „Picea”  
dzieciom zaś: alpejskiego sosnowego mio-  
du Pimol, których skutkiem jest stłumienie  
kaszlu i odlegmienie. Działają przytem  
pobudzając apetyt i wzmacniając siły!!!

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach  
w monarchii.

## ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1912.

### PRZYJEŹDŹAJĄ z Chyrowa:

5:34 rano  
11:32 przedpołudniem  
1:58 popołudniu  
6:01 wieczór  
9:02 wieczór  
2:11 w nocy

### z Przemyśla

9:29 przedpołudniem  
5:48 wieczór

### z Drohobycza:

7:16 rano  
11:18 przedpołudniem  
2:04 po południu  
6:10 wieczór  
11:33 w nocy

### ze Lwowa:

9:07 rano  
11:10 przedpołudniem  
5:55 wieczór  
12:56 w nocy

### z Rudek:

7:25 rano

### ze Sianek:

7:05 rano  
10:19 przedpołudniem  
6:05 wieczór

### ODJEŹDŹAJĄ do Chyrowa:

7:24 rano  
11:33 przedpołudniem  
2:12 po południu  
6:40 wieczór  
1:06 w nocy

### do Przemyśla: (wprost)

11:44 przedpołudniem  
6:20 wieczór.

### do Drohobycza:

6:21 rano  
9:35 przedpołudniem  
2:06 popołudniu  
6:31 wieczór  
9:07 wieczór  
2:31 w nocy

### do Lwowa:

5:44 rano  
7:39 rano  
12:02 przedpołudniem  
6:22 wieczór

### do Sianek:

9:42 rano  
2:17 po południu  
6:50 wieczór

## Ręczne wyroby tkackie

z najlepszego przedziwa jak najstaranniej  
wykonane,  
jakoto:

Płótna białe, zwykłej  
i prześcieradłowej szerokości,

Szewioty, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do  
nosa, Ścierki, Obrusy, Serwety, Półcienka  
kolorowe i t. p.

poleca po cenach umiarkowanych:  
Tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych.

## ANTONIEGO BARUTA

pod opieką św. Józefa,

w KORCZYNIE, obok KROSNA.

Zmiana towaru dozwolona, więc ryzyko żadne.

Cenniki bezpłatnie.

(8-13)

## Ołówki

słynnego wyrobu fabryki w Budweis  
Tuzin 40 hal. Cena detal.  
około 82-96 h. Kupcy zyskują 50%  
Wzór: 30 tuz. sortów, drzewo cedro-  
we, 6 kantowe, także ołówki chemiczne  
kor. 12 Zaliczka.

### ADOLF WEBER

w Budweis (Czechy) Nr. 154.

(7-10)

## Herbata z Rączką

powszechnie za doskonałą uznana

z magazynu

JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie.

(6-10)

## W jednej chwili

będą jadalne zupy, sosy i t. p. potrawy  
silniejszymi, jeżeli doda się do nich

parę kropli

MAGGI<sup>EGO</sup> przyprawy.Znak ochronny  krzyż w gwiazdzie.

## WYBITNĄ

nowością w sezonie są nowe modele słyn-  
nych w świecie rowerów (3-3)

### HELICAL - PREMIER

Ozdobny katalog 1910 do nabycia gratis:

Zastępca Hermann Goldberg w Samborze

Starszego lekarza sztabowego i fizyka  
dra G. SCHMIDTA

słynny

### OLEJEK SŁUCHOWY

Usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum  
w uszach i przetypiony słuch nawet w zastarzałych  
wypadkach. Sprowadzić można za 4 kor. flaszkę z o-  
pisem użycia, przez aptekę  
przedtem Z. Ruckera we Lwowie.

(20-22)

## Kto chce dobrze i tanio kupić

obrazy religijne w ramach za szkłem? Wspania-  
ła kapliczka z muzyką, na której każdy może  
wygrać różne melodie, nawet małe dziecko  
potrafi grać, bo tylko kluczem kręci. U mnie  
tylko 2 Kor. Proszę przysłać należytość prze-  
kazem, a przesyłka nastąpi już franko. — Mo-  
żna posłać t marki (znaczki) pocztowe zamiast  
gotówki. Spieszcie się, bo niewielki zapas! Mo-  
że się Was kilku zmówić i posłać jednym prze-  
kazem należytość, a na odcinku zamówienie  
Obrazy religijne i inne po 2 koron u mnie

### Obrazy polskie, ruskie, niemieckie i t. d.

Przyjmuje się znaczki pocztowe wszystkich kra-  
jów i liczy jako gotówkę. Kto życzy sobie bli-  
szej informacyj, niech załączy 10 halerzowy zna-  
czek listowy na odpowiedź.

### Obrazów za zaliczką

i nieopłaconych nie wysyłam; z powodu nieprzy-  
jęcia poniosłem znaczne straty. Stosownie nie  
tylko dla włościan, ale dla inteligencji, dla  
duchowiestwa i t. d. Proszę o wyraźny adres  
Jan Bystryk w Majdanie Kolbuszowski  
(Galicya).



(1-8)